

Polak zwolniony, bo zjadł chleb z ziarnami maku

26 lutego 2019

35-letni Marcin Konieczny został zwolniony z pracy po tym, jak test narkotykowy wykrył w jego organizmie narkotyki. Polak twierdził, że nigdy w życiu nie brał narkotyków ani nawet nie palił papierosów, a alkohol pił okazjonalnie. Jednak pracodawcy nie uwierzyli w jego zapewnienia.

Mężczyzna, wiedząc, że jest niewinny, był ogromnie zdeterminowany, by udowodnić, że test zafałszował rzeczywistość. Szukając źródła wyniku badania, Polak, mieszkający w UK od 14 lat, zdał sobie sprawę, że regularnie spożywa konkretny chleb z Aldiego, o nazwie „Honey Soaked Seeded Bloomer”, zawierający nasiona maku.

– „Zacząłem szukać w internecie i znalazłem historie ludzi, którzy mieli pozytywny wynik testu na obecność narkotyków po zjedzeniu chleba z nasionami” – mężczyzna opowiadał dziennikarzom. – „Moja żona i ja właśnie zaczęliśmy zmieniać dietę i zdrowiej się odżywiać, jem więc każdego dnia ten właśnie chleb.”

Sądząc, że pieczywo z Aldiego może być przyczyną nieudanego testu, mężczyzna postanowił przynieść bochenek do prywatnego laboratorium, aby zbadali go specjaliści. Wyniki okazały się takie same, jak w teście narkotykowym pana Marcina – co oznacza, że w chlebie wykryto ślady niedozwolonych substancji.

Po całej sprawie Polak przyznał: „Jestem absolutnie zdruzgotany. Czułem się tak bezsilny i tak bardzo dyskryminowany. Byłem w szoku, bo nigdy nie paliłem, nigdy nie brałem narkotyków i tylko okazjonalnie piję wino. (...) Musiałem od razu odejść z pracy, ale nie mam prawa jazdy, więc cały dzień spędziłem na mrozie, czekając na podwózkę”.

Po obejrzeniu wyników testu szefowie firmy Cod Beck Blenders, która produkuje karmę dla zwierząt, przyznali, że popełniono błąd i pozwolili mężczyźnie wrócić do pracy. Przedstawiciele firmy zaznaczyli, że ich działania były rutynowe. Po wykryciu narkotyków standardowo zawiesza się pracownika do czasu powtórnego wykonania testu i jego weryfikacji. W tym przypadku wynik ponownie okazał się pozytywny – z tym, że za drugim razem pojawiła się adnotacja, że niedozwolone substancje pochodzą z pokarmu, a nie z narkotyków lub lekarstw.

Chociaż podczas produkcji pieczywa większość opium jest usuwana z nasion, wiadomo jednak, że nasiona maku zatrzymują wystarczającą ilość niedozwolonej substancji, aby wykryć ją w moczu do 48 godzin po zjedzeniu. Przedstawiciele sieci sklepów Aldi odmówili komentarza w tej sprawie.

Źródło: PolishExpress.co.uk